

*Robert Wróbel*

**KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM ŚW. RAFAŁA  
W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM  
W LATACH 1817–1939. ZARYS MONOGRAFII**

WSTĘP

Kościół katolicki w Aleksandrowie Łódzkim nigdy nie był przedmiotem szczegółowych badań. Jako pierwszy wypowiedział się o nim prezes Komisji Województwa Mazowieckiego, Rajmund Rembéliński. Podczas swego objazdu obwodu łęczyckiego w roku 1820 zapoznał się z nowo wybudowanym kościołem w osadzie Aleksandrów i w raporcie z dnia 13 lipca stwierdził: „kościół katolicki – piękną architekturą i gustownie wystawiony”<sup>1</sup>. Kolejna wzmianka pochodzi dopiero z początku XX w. W roku 1902 Leonard de Verdmon Jacques w swej pracy *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim* w części poświęconej kościołowi aleksandrowskiemu wspomina jedynie, że osada „posiada kościoły: katolicki i ewangelicki”<sup>2</sup>. Ten sam autor w przewodniku wydanym w siedem lat później podaje, że kościół katolicki zbudowany został „... w zeszłym stuleciu ze składek parafian”<sup>3</sup>; do książeczki dołączone zostały przeźrocza (niestety niezachowane w dostępnym autorowi egzemplarzu), przedstawiające m. in.: kościoły ewangelicki i katolicki w Aleksandrowie. Ideę de Verdmon Jacquesa – opisywania miast i miasteczek – podjęto w zmienionej sytuacji geopolitycznej dopiero po I wojnie światowej. Władze miejskie poproszone zostały o sporządzenie zwięzłych sprawozdań dotyczących historii, statystyki i współczesnych

<sup>1</sup> *Trzy raporty Rajmunda Rembélińskiego, prezesa Komisji województwa Mazowieckiego z objazdu obwodu łęczyckiego w roku 1820*, „Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego” 1928, Łódź 1929, s. 52.

<sup>2</sup> L. de Verdmon Jacques, *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 1.

<sup>3</sup> J(acques) de V(erdmon) L(eonard), *Część dawnego województwa łęczyckiego. Piątek – Ozorków – Parzęczew – Kazimierz – Lutomiersk – Konstancynów – Aleksandrów – Zgierz – Stryków – Łagiewniki*, Biblioteczka Krajoznawcza, t. X, Warszawa 1909, s. 19; informacja o finansowaniu budowy przez parafian jest nieprawdziwa, co wykazały badania archiwalne.

problemów poszczególnych miast. Zachowało się sprawozdanie burmistrza Aleksandrowa, Mariana Andrzejaka, z dnia 21 stycznia 1933 r., w którym znajdujemy następujące sformułowania: „Z dawnej swej przeszłości Aleksandrów posiada 2 kościoły: katolicki i ewangelicki, które jednakże ani pod względem architektonicznym, ani jako zabytki – nie stanowią wybitniejszej wartości”<sup>4</sup>. Pracą o zupełnie odmiennym charakterze jest *Kronika parafialna* napisana przez proboszcza parafii aleksandrowskiej, księdza Witolda Nadolskiego ok. 1935 r.<sup>5</sup> Doświadczony i wykształcony (dyplom doktora teologii<sup>6</sup>) duchowny stworzył dzieło może nieco zbyt subiektywne i nie wytrzymujące fragmentami współczesnej krytyki naukowej, lecz – podając szereg ważnych informacji z historii kościoła – stanowiące dobrą podstawę wyjściową dla badań i uzupełniające braki archiwalne.

Kolejne prace powstawały już po II wojnie światowej, w okresie nie sprzyjającym szerzej zakrojonym studiom nad architekturą sakralną. W roku 1949 na jednym z seminarów Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego odczytany został referat Michaliny Zielińskiej pt.: *Aleksandrów przedprzemysłowy*. Autorka podała w nim m. in. dane dotyczące powstania kościoła<sup>7</sup>. Podobne wiadomości zamieściła w swej pracy magisterskiej z 1954 r. Jadwiga Jażdżyńska<sup>8</sup>. Wydaje się jednak, że zainteresowanie świątynią obu wspomnianych badaczek było nieco przypadkowe; wynikało ze ścisłego powiązania początków Aleksandrowa z dziejami kościoła. Przy nikłym zainteresowaniu naukowców świeckich XIX-wiecznymi obiektami sakralnymi duże zasługi w tej dziedzinie miały osoby duchowne. Począwszy od roku 1952 ukazywała się w „Wiadomościach Diecezjalnych Łódzkich” praca ks. Gralińskiego zawierająca krótki opis parafii i kościołów diecezji łódzkiej<sup>9</sup>; ten sam autor opublikował w dwa lata później *Kronikę historyczną diecezji*

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Archiwum miasta Aleksandrowa (dalej: AmA), sygn. 674.

<sup>5</sup> W. Nadolski, *Kronika parafialna*, mpis w kancelarii parafialnej; Jadwiga Jażdżyńska podaje jako rok powstania kroniki – 1937; J. Jażdżyńska, *Monografia miasta przemysłowego Aleksandrów w latach 1822–1870*, Łódź 1954. Odmiennego zdania jest Dariusz Witerski, który datował prace na rok 1935; D. Witerski, *Historia parafii p. w. św. Rafała w Aleksandrowie w latach 1818–1939*, Warszawa–Łódź 1992. Krytyka wewnętrzna źródła przeprowadzona przez autora wskazuje na okres między 1934 a 1936 r.

<sup>6</sup> APL, AmA, sygn. 822.

<sup>7</sup> M. Zielińska, *Aleksandrów przedprzemysłowy* [1949 – referat na seminarium społeczno-gospodarczym pod kierownictwem prof. Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej] cyt. za: J. Jażdżyńska, *op. cit.*, s. 11.

<sup>8</sup> J. Jażdżyńska, *op. cit.*, s. 10–11.

<sup>9</sup> T. Graliński, *Spis parafii i kościołów Diecezji łódzkiej i krótki ich opis historyczny*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” (dalej: WDL) 1952, R. XXVI, s. 295–328.



Łódzkiej<sup>10</sup>. W opracowaniach Gralińskiego znalazły się informacje dotyczące konsekracji przebudowanych części kościoła, ich wymiarów oraz sposobu urządzenia wnętrza. Lakoniczny opis bryły i wnętrza kościoła zamieszczony w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* zawdzięczamy Michalinie Kwiczale; sporządzony przed 1954 r. zawiera spostrzeżenia odnośnie do stanu współczesnego i podaje częściowo błędne wiadomości o zmianach zaszłych w substancji budowli na przestrzeni lat<sup>11</sup>.

I wreszcie dwie prace najnowsze, o zdecydowanie największej wartości. Helena Tukaj i Janusz Wróbel w monografii Aleksandrowa<sup>12</sup> wykorzystali znacznie szerszą bazę źródłową i przeprowadzili lepszą niż dotychczas jej interpretację. Zakres tematyczny niewielkiej w gruncie rzeczy książki nie pozwalał na bliższe przedstawienie ustaleń związanych z interesującym nas zagadnieniem. Pod tym względem większe możliwości miał Dariusz Witerski. Przy pisaniu swej monografii parafii aleksandrowskiej<sup>13</sup> korzystał on zarówno z dokumentów zgromadzonych w APŁ, a pominiętych przez Tukajową i Wróbla, jak chociażby z ksiąg inwentarza kościelnego, jak i ze źródeł przechowywanych przez łódzkie Archiwum Archidiecezjalne (dalej: AAŁ). Sposób wyzyskania archiwaliów jest często niezadowalający, niemniej udało się Witerskiemu stworzyć sugestywny obraz świątyni w jej kilku fazach.

W niniejszej pracy przedstawione zostaną wyniki badań prowadzonych przez autora w dostępnych mu zespołach archiwalnych. Głównym celem było odtworzenie pierwotnej dyspozycji przestrzennej obiektu oraz jej zmian w okresie ponad stu lat. Poszukiwania ujawniły jednak znaczną ilość materiału nie uwzględnionego w istniejących już opracowaniach, autor uległ więc pokusie uzupełnienia i skorygowania dotychczasowych wniosków. Niniejsze rozważania podejmują również zagadnienie autorstwa świątyni; podjęcia tego problemu wymienieni badacze dość starannie unikali.

Wzmógł się ruch osadniczy, obserwowany na terenie Ziemi Sieradzko-Łęczyckiej od końca XVIII w.<sup>14</sup> i stopniowo narastający pod zaborem

<sup>10</sup> T. Graliński, *Kronika historyczna diecezji łódzkiej*, WDŁ 1954, R. XXVIII, s. 128–155, 170–223.

<sup>11</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (dalej: KZSP), t. II, *Województwo Łódzkie*, z. 6, *Powiat łódzki i miasto Łódź*, oprac. M. Kwiczala, Warszawa 1953, s. 1; podane tu informacje o przebudowie kościoła w końcu XIX w. nie znajdują odzwierciedlenia w materiale archiwalnym i ikonograficznym.

<sup>12</sup> H. Tukaj, J. Wróbel, *Aleksandrów Łódzki. Zarys dziejów 1816–1948*, Aleksandrów 1992.

<sup>13</sup> D. Witerski, *op. cit.*

<sup>14</sup> O przyczynach napływu nowej ludności w okolice Łodzi szerzej m. in. w następujących pracach: *Łódź. Dzieje miasta*, t. I, *Do 1918 r.*, Warszawa–Łódź 1980, s. 134–146; J. Jażdżyńska, *op. cit.*, s. 3–5; J. Kaczmarek, *Przyczyny powstawania łódzkiego okręgu przemysłowego i zarys historii przemysłu włókienniczego w Łodzi w XIX w.*, [w:] *Sztuka łódzka*.



pruskim, a następnie w okresie Księstwa Warszawskiego i w pierwszych latach Królestwa Polskiego zaowocował utworzeniem licznych osad o charakterze rolniczym, z czasem z przewagą ludności zajmującej się rękodzielnictwem. Począwszy od tzw. osadnictwa olęderskiego, poprzez inicjatywę władz pruskich powołania osady Salzfeld (Nowosalna) pomyślanej jako ośrodek grupujący imigrantów narodowości niemieckiej i w przyszłości miasto powiatowe<sup>15</sup>, poprzez starania właścicieli dóbr ziemskich zapoczątkowane założeniem w 1807 r. przez Ignacego Starzyńskiego osady włókienniczo-rękodzielniczej Ozorków, znajdujące naśladowców w osobach m. in.: Izabeli hr. Ogińskiej, Rafała Bratoszewskiego, Mikołaja Krzywiec-Okołowicza, Antoniego hr. Ostrowskiego i Stefana Złotnickiego<sup>16</sup>, skończywszy na restrukturyzacji miast rządowych, takich jak Łódź, Zgierz czy Pabianice<sup>17</sup>, mamy do czynienia z trwającym kilkadziesiąt lat, szeroko zakrojonym i wielotorowym procesem, który już w niedalekiej przyszłości przyczyni się do powstania silnego okręgu łódzkiego ze specjalizacją włókienniczą.

#### KOŚCIÓŁ ALEKSANDROWSKI W I POŁOWIE WIEKU XIX

Jedną z takich nowo powstałych osad, już w 1822 r. przekształconą na miasto, był Aleksandrów<sup>18</sup>. Właściciel wsi Brużycy Wielka, wspomniany Rafał Bratoszewski, zachęcony dobrym przykładem Ozorkowa powtórzył eksperyment na swoich gruntach. W roku 1817<sup>19</sup> nastąpiło oficjalne rozplanowanie osady i natychmiast po tym wydarzeniu przystąpiono do wznoszenia kościoła katolickiego<sup>20</sup>. Intencją fundatora było początkowo

*Materiały sesji naukowej Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa-Łódź 1977, s. 15-24.*

<sup>15</sup> Łódź. *Dzieje miasta...*, s. 143.

<sup>16</sup> J. Jażdżyńska, *op. cit.*, s. 4; K. Stefański, *Ewangelickoaugsburskie budownictwo kościelne w okręgu łódzkim w pierwszej połowie XIX w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” (dalej: KAiU) 1992, t. XXXVII, z. 3, s. 243-244.

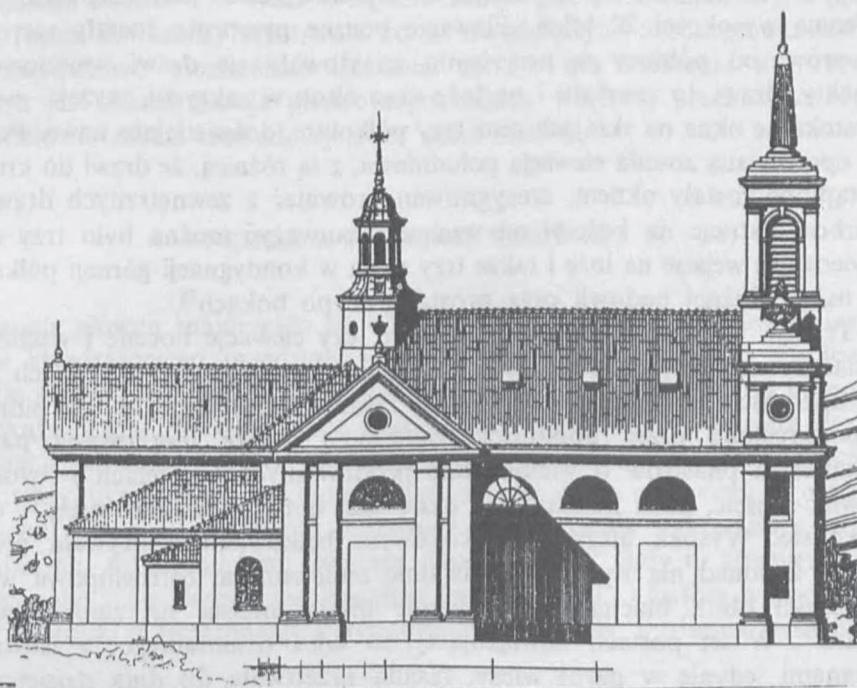
<sup>17</sup> K. Stefański, *op. cit.*

<sup>18</sup> Powszechnie przyjmuje się pochodzenie nazwy od imienia króla polskiego – cara Aleksandra I. Ciekawą i odmienną interpretację podaje ks. Graliński, który uważa, że nazwa miasta i wezwanie kościoła wzięło się od imion Bratoszewskiego – Aleksander Rafał; T. Graliński, *Spis parafii i kościołów...*, s. 319.

<sup>19</sup> Data przyjęta za Rajmundem Rembélińskim, por.: *Trzy raporty...*, s. 51.

<sup>20</sup> Większość badaczy (J. Jażdżyńska, H. Tukajowa, J. Wróbel, D. Witerski) przyjmując założenie osady w roku 1817, uważa, że kościół budowany był w latach 1816-1818. Występuje tu pewna niekonsekwencja, trudno bowiem zgodzić się z twierdzeniem, że świątynię rozpoczęto wznosić jeszcze przed rozmierzeniem osady. Średni okres budowy niewielkiego, murowanego kościoła w pierwszej ćwierci XIX w. to ok. 1,5 roku, por.: K. Stefański, *op. cit.*, s. 249 i n., dlatego prace przy obiekcie aleksandrowskim musiały rozpocząć się już w 1817 r., patrz ciąg dalszy niniejszej pracy.

wzniesienie jedynie kaplicy grobowej rodu na placu w centrum rynku<sup>21</sup>; z bliżej nieznanых przyczyn lokalizację przeniesiono do południowo-wschodniego narożnika placu, nie rezygnując jednakże najprawdopodobniej z sepulkralnej funkcji świątyni<sup>22</sup>. W roku 1818 kościół był już gotowy w stanie surowym<sup>23</sup>, zaś prace wykończeniowe przeciągnęły się zapewne na rok 1819<sup>24</sup>.



Rys. 1. Projekt rozbudowy kościoła pod wezwaniem św. Rafała w Aleksandrowie Łódzkim autorstwa Stefana Szyllera; wg „Tygodnik – Łódzki Przewodnik Katolicki”, 25 lipca 1914, R. II, nr 30, s. 472

<sup>21</sup> W. Nadolski, *op. cit.*, s. 11.

<sup>22</sup> *Ibidem*; ks. Nadolski stwierdza, że w osobnej niszy pod ołtarzem św. Józefa spoczywa ów Rafał Bratoszewski...”. Jeżeli nawet informacja jest prawdziwa (trudne do sprawdzenia bez demontażu ołtarza), to należy przypuszczać, że – ze względu na późniejsze zmiany wnętrza – nie jest to pierwotne miejsce pochówku założyciela miasta.

<sup>23</sup> Informuje o tym tablica erekcyjna na fasadzie kościoła: Dla Chwały Najwyższego Boga Kościół ten wystawiony w Roku 1818 kosztem J. W. Rafała Bratoszewskiego Sędziego Pokoju Powiatu Orłowskiego.

<sup>24</sup> APŁ, Anteriora Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego (dalej: Ant. RGP), sygn. 1966, s. 61.



Kościół aleksandrowski, budowę którego w całości sfinansował Bratoszewski<sup>25</sup>, po licznych rozbudowach i przebudowach w wieku XX zatracił częściowo swój pierwotny charakter. Niemniej zachowany materiał archiwalny<sup>26</sup> pozwolił na odtworzenie wyglądu świątyni w I połowie XIX w.

Murowany, orientowany, salowy kościół (rys. 1) długości 40, szerokości 20 i wysokości do gzymsu koronującego 13 łokci<sup>27</sup> był obiektem raczej średniej wielkości. Założony na planie prostokąta z trójbocznie zamkniętym prezbiterium posiadał kruchtę wciągniętą do wnętrza budowli, od wschodu – zakrystię i skarbczyk, zaś pokryty dachówką dwuspadowy dach nad korpusem sięgał kalenicą wysokości 20 łokci. Elewacje boczne przeprute zostały szeregiem otworów: od północy w przyziemiu znajdowały się drzwi wejściowe do kruchty, drzwi do zakrystii i na łożę oraz okno w zakrystii, wyżej – wąskie prostokątne okna na skrajach oraz trzy półkoliste, doświetlające nawę. Podobnie opracowana została elewacja południowa, z tą różnicą, że drzwi do kruchty zastąpione zostały oknem, zrezygnowano również z zewnętrznych drzwi do skarbcza. Patrząc na kościół od wschodu zauważyć można było trzy okna oświetlające wejście na łożę i także trzy okna w kondygnacji górnej: półkoliste na osi podłużnej budowli oraz prostokątne po bokach<sup>28</sup>.

Trudno w dniu dzisiejszym stwierdzić, czy elewacje boczne i wschodnia posiadały elementy dekoracji architektonicznej; jeśli nawet nie, to ich brak w zupełności rekompensował wystrój fasady zachodniej. Jej oś pionową – podkreślona przez półkolistą zamkniętą wnękę flankowaną parami toskańskich pilastrów o wielokrotnie profilowanych kapitelach – tworzyło główne wejście, duże kwadratowe okno nad nim i – jeszcze wyżej – okno półkoliste. Wysoka attyka o uskokowym belkowaniu zakrywała połacie dachu, a ponad nią wyrastała centralnie umieszczona, ostrosłupowa wieża; w całości obita blachą, pozostawione miała miejsce na zamontowanie zegara<sup>29</sup>. W tej postaci, nawiązującej do łuku triumfalnego, z istotnymi zmianami jedynie w partii wieży, fasada przetrwała do dnia dzisiejszego; stanowi w chwili obecnej środkową część współczesnej elewacji frontowej.

<sup>25</sup> Byłby to dodatkowy argument na rzecz traktowania nowo wzniesionego kościoła jako kaplicy grobowej, powszechnie stosowaną praktyką w owym czasie był bowiem podział kosztów inwestycji między kolatora, parafian, czasem również ze znacznym finansowym udziałem komisji rządowych, patrz: A. Majdowski, *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim*, Warszawa 1994, s. 72–73.

<sup>26</sup> Są to przede wszystkim spisy inwentarza kościelnego z lat: 1824, 1833, 1840, 1851 zgromadzone w APL.

<sup>27</sup> 1 łokieć = 58,6 cm.

<sup>28</sup> Rozkład okien i drzwi zaproponowany przez autora na podstawie niepełnego i czasem wykluczającego się materiału, patrz: APL, Ant. RGP, sygn. 1966, s. 61, 63, 68, 69, 123, 124, 175, 273.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 61; w 1833 r. zegara jeszcze nie było, nie jest on również wymieniany w spisach z 1840 i 1851 roku, patrz: *ibidem*, s. 123, 175–181, 273–276.

Całość budowli – utrzymana w stylu klasycystycznym – cechowała skromność, wynikająca zapewne z ograniczonych możliwości finansowych Bratoszewskiego, lecz równocześnie swego rodzaju elegancja, przejawiająca się w odpowiednim zestawieniu prostych form.

Głównym mankamentem nowo wystawionej świątyni był brak dzwonnicy z prawdziwego zdarzenia. W wieży frontowej mieściła się jedynie sygnaturka, zaś dwa dzwony, jeden „mierney Wielkości, a drugi małej”<sup>30</sup>, zawieszzone zostały na czterech drewnianych słupach, postawionych w narożniku cmentarza otaczającego kościół<sup>31</sup>. W roku 1840 konstrukcja groziła zawaleniem<sup>32</sup>, a pierwotna forma dzwonnicy przetrwała do lat dwudziestych obecnego stulecia<sup>33</sup>.

Zagadnieniem niezmiernie istotnym m. in. dla ustalenia autorstwa projektu jest rekonstrukcja pierwotnego układu wnętrza, przekształconego całkowicie w trakcie rozbudowy z lat 1922–1926<sup>34</sup>.

#### WNĘTRZE W I POŁOWIE WIEKU XIX

Wejście główne znajdowało się od zachodu; prowadziło do niewielkiego, prawie kwadratowego przedsionka szeroko otwartego na nawę. Po lewej mieściła się obszerna kruchta, na planie półkolistym zamkniętego od północy prostokąta. Tam też usytuowane zostały, wspomniane już, mniejsze drzwi w elewacji bocznej. Z prawej strony przedsionka znalazła miejsce podobnie do kruchty ukształtowana klatka schodowa na chór muzyczny z ośmiogłosowymi organami. Podłogę i pulpitowy sufit w nawie wykonano z tarcic drewnianych, sufit pobielono wapnem. Oprócz ławek stały tu również dwa konfesjonały „... z drzewa nie kształtne [w których] [...] żadnej wygody nie ma...”<sup>35</sup>, stoliki z feretronami i trójstopniowy katafalk z trumną oraz inne

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 61, 63, 64.

<sup>31</sup> *Ibidem*; wzmianka: „...dzwonnicy dotąd nie masz” świadczyłoby o tymczasowości tego rozwiązania i o zamiarze wystawienia dzwonnicy najpewniej wolnostojącej, por.: A. Majdowski, *op. cit.*, s. 68.

<sup>32</sup> APŁ, Ant. RGP, sygn. 1966, s. 175.

<sup>33</sup> „Jubiläumsschrift der Lodzer Zeitung” 1913, s. 93; zapewne w trakcie rozbudowy kościoła w latach 1922–1926 przeniesiono dzwony do wieży frontowej i rozebrano dzwonnice. Zlikwidowana dzwonnica była trzecią z kolei w historii obiektu, por.: *Archidiecezja Łódzka. Informator*, Łódź 1996, s. 89.

<sup>34</sup> Podejmując się tego zadania autor zetknął się ze sporymi problemami, jedynym bowiem źródłem pozwalającym dokonać rekonstrukcji wnętrza są spisy inwentarza kościelnego. Specyficzny ten typ archiwaliów ujawnia z jednej strony ogromną ilość zupełnie nieoczekiwanych informacji, z drugiej jednak – uniemożliwia często poskładanie z nich spójnej całości. Intencją autora jest, by interpretacja zebranego materiału, przedstawiona w niniejszej pracy, stała się podstawą do dalszych, wnikliwych badań.

<sup>35</sup> APŁ, Ant. RGP, sygn. 1966, s. 64.



sprzęty kościelne, zaś na ścianach wisiały obrazy o tematyce religijnej przekazane przez bliżej nieznanymi ofiarodawców.

Ciekawie rozwiązana została partia wschodnia kościoła. Prezbiterium otoczone zostało z dwóch stron przez pomieszczenia o tradycyjnym przeznaczeniu: od północy – zakrystię, od południa – skarbczyk. Od wschodu znalazła się jednak jeszcze klatka schodowa prowadząca na lożę, wymurowaną wokół wielkiego ołtarza nad zakrystią i skarbcem. Loża w prezbiterium nie jest czymś nowym, spotykamy ją w polskiej architekturze barokowej i późnobarokowej; wydaje się jednak, że w takiej formie jak w Aleksandrowie stanowi ona element typowy dla klasycystycznych kościółków czwartej ćwierci XVIII i pierwszej ćwierci XIX w. Przychylając się do twierdzeń, że wschodnia empora służyła fundatorowi i jego rodzinie, tu właśnie w świątyni aleksandrowskiej należy sytuować portrety rodziny Bratoszewskich oraz dwie małe ławki wymienione w spisach inwentarza kościelnego<sup>36</sup>.

W prezbiterium – między zakrystią i skarbcem – znajdował się ołtarz główny z obrazami Wniebowzięcia NMP i św. Rafała na zasłonie oraz – wyżej – z obrazem Św. Trójcy. W szczycie obserwować można było „Oko Opatrzności”, prawdopodobnie rzeźbione z promieniami na tle obłoku. Murowana mensa ołtarzowa i także murowana nastawa zostały – dla lepszego widoku – podniesione o trzy stopnie w stosunku do otaczającej przestrzeni. Tabernakulum (zwane w spisach inwentarza kościelnego – „*cimborium*”) w kościele aleksandrowskim „snycerską robotą wyrobione”<sup>37</sup> ustawiono na mensie. W celu ułatwienia komunikacji w dość ciasnym prezbiterium ołtarz odsunięty został od tylnej ściany, tak by możliwe stało się jego obejście. Nawę i prezbiterium rozdzielały balaski z „mensą”, w tym bowiem miejscu wierni przyjmowali komunię św.<sup>38</sup>

W nawie oprócz wymienionych sprzętów stały dodatkowo dwa ołtarze, zapewne oparte o ściany boczne pod parą wschodnich półkolistych okien. Wymurowane podobnie jak ołtarz główny i o podobnej formie, były od niego mniejsze, mieściły bowiem tylko po jednym obrazie: w prawym – patrząc z nawy ku prezbiterium – św. Michała, w lewym – Przemienienia Pańskiego. Pierwszy z nich ozdobiony był firankami zielonego koloru, drugi – takimiż firankami barwy pąsowej. Do obu ołtarzy prowadził pojedynczy stopień<sup>39</sup>.

Pewne pojęcie o formie pierwotnych ołtarzy mógł dać pochodzący z I połowy XIX w. klasycystyczny ołtarz Matki Boskiej Różańcowej.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 64, 68, 127, 128, 178; po przejęciu miasta przez rodzinę Kossowskich (przed 1840 r.), portrety rodziny Bratoszewskich znikają z kościoła. Wyjątkiem jest portret Rafała Bratoszewskiego.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 62, 67.



Przeniesiony po II wojnie światowej z kaplicy domu opieki społecznej stał w nawie bocznej kościoła. W trakcie rozbudowy świątyni między czerwcem 1992 a październikiem 1993 r. zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach<sup>40</sup>.

Na ścianie tarczowej nawy, obok ołtarza Przemienienia Pańskiego, zawieszona została drewniana, rzeźbiona ambona z wejściem z zakrystii; po drugiej stronie symetrycznie umieszczono drewnianą, również rzeźbioną, chrzcielnicę w formie urny, z dobrze zamykanym schowkiem w stopie, gdzie przechowywano oleje święte<sup>41</sup>.

Kolejno następujące po sobie elementy: ołtarze boczne, ścięte narożniki nawy<sup>42</sup>, ambona z jednej i chrzcielnica z drugiej strony kierowały uwagę wiernych ku miejscu najistotniejszemu – wielkiemu ołtarzowi, który przez dodatkowe podwyższenie stanowił główną dominantę całej kompozycji. Widać więc wyraźnie, że osobie projektanta nie obcy był późnobarokowy altarcentryzm, i że za pomocą kilku prostych środków potrafił osiągnąć zamierzony efekt.

#### ZAGADNIENIE AUTORSTWA

W materiałach archiwalnych nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące projektanta i tzw. *entrepenera*, czyli wykonawcy robót, prawdopodobnie z tego powodu nikt do tej pory nie pokusił się o atrybucję budowli. Niewielkie rozmiary i prowincjonalny charakter architektury świątyni wskazywałyby na zastosowanie projektu typowego zaczerpniętego z wzorników architektonicznych<sup>43</sup>. Przyjmując, że obiekt aleksandrowski wzniesiony został według projektu wzorcowego, napotykamy jednak na podstawowy problem: po pierwsze – kościół nie znajduje odpowiednika w żadnym z projektów typowych, po drugie i ważniejsze – wzorniki, o których mowa, opublikowane zostały w kilka lat po ukończeniu budowy w Aleksandrowie, zaś – jak przekonująco uzasadnił Andrzej Majdowski – przed rokiem 1823 w ogóle nie istniała potrzeba wydawania tego typu publikacji<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> Państwowa Służba Ochrony Zabytków, Oddział Wojewódzki w Łodzi (dalej: PSOZŁ), Inwentarz ruchomy kościoła p. w. św. Rafała w Aleksandrowie Łódzkim (dalej: Inwentarz).

<sup>41</sup> APŁ, Ant. RGP, sygn. 1966, s. 62, 124.

<sup>42</sup> Zachowały się w zachodniej części wnętrza obecnego starego kościoła, te widoczne w części wschodniej wyznaczają dziś pierwotny zarys murów zewnętrznych.

<sup>43</sup> Znane są dwie podstawowe prace w tej grupie: Hilarego Szpilowskiego, *Wzory kościołów parafialnych...* z 1824 r. oraz o rok późniejsze *Budowy kościołów...* Christiana Piotra Aignera. W latach dwudziestych XIX w. ukazał się również wzornik Krzysztofa Wilhelma Düringera, o mniejszej dla naszych rozważań wartości, ponieważ zawierał on jedynie projekty typowych domów mieszkalnych dla nowo powstałych osad łódzkich.

<sup>44</sup> A. Majdowski, *op. cit.*, s. 83–84.

Architektem, który w latach dwudziestych ubiegłego stulecia prowadził ożywioną działalność w okolicach Łodzi, był Bonifacy Witkowski, autor m. in.: kościoła ewangelickiego i ratusza w Łodzi, kościołów ewangelickich w Zgierzu i Aleksandrowie<sup>45</sup>; zasób form tego architekta i ich wzajemne zestawienie wyraźnie jednak odbiegają od zastosowanych w interesującym nas obiekcie. Na niekorzyść Witkowskiego jako projektanta katolickiej świątyni aleksandrowskiej przemawia również jeszcze jeden fakt: adiunktem budowniczym województwa mazowieckiego mianowany został dopiero w październiku 1821 r.<sup>46</sup>, czyli w ponad dwa lata po wystawieniu kościoła.

Dobrym materiałem porównawczym jest grupa kilku kościołów w pobliżu Gostynina. Obiekty w Osmolinie, Słubicach, Suserzu i Trębkach są budowlami niewielkimi; posiadają lożę nad częścią wschodnią, trójbocznie zewnętrznie zamknięte prezbiterium (z wyjątkiem kościoła w Trębkach) oraz wydatnie ścięte naroża nawy (wyjątkiem jest kościół w Suserzu). Wzniesione w latach 1789–1791 (Osmolin, Słubice), 1802 (Trębki) i 1810 (Suserz) przypisywane są działalności architektonicznej Hilarego Szpilowskiego<sup>47</sup>. Przykłady te, inne zrealizowane prace oraz projekty typowe zawarte we wzorniku umożliwiają określenie charakterystycznych cech architektury Szpilowskiego. Są to: w planie – niewielkie rozmiary, trójbocznie zamknięte prezbiterium oraz stosowanie krzywizn w pomieszczeniach pomocniczych (ciekawy zarys nerki dla zakrystii i skarbcza), w bryle – akcentowanie osi pionowej fasady przez półkolistą zamkniętą wnękę – w niej kwadratowe i półkoliste okno – oraz przez pojedynczą wieżę dzwonnicy, jak również trójkątny tympanon w połączeniu ze schodkową lub balustradową attyką, we wnętrzu wreszcie – ścięte naroża nawy głównej i otwarta loża wokół prezbiterium<sup>48</sup>. Wystąpienie w kościele aleksandrowskim większości z wymienionych elementów upoważnia nas do twierdzenia, że to właśnie Hilary Szpilowski był projektantem świątyni w Aleksandrowie; tutejsza fasada zachodnia jawi się teraz jako uproszczona wersja frontowej elewacji słubickiej.

Nie udało się niestety odnaleźć entrepreneurera obiektu. Daleko idące schematyzmy obserwowane w architekturze kościoła pozwalają jedynie na stwierdzenie bardzo ograniczonego zasobu umiejętności i niewielkiego doświadczenia wykonawcy.

<sup>45</sup> K. Stefański, *op. cit.*, s. 264.

<sup>46</sup> S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 331.

<sup>47</sup> KZSP, t. X, *Dawne województwo warszawskie*, z. 3, *Dawny powiat gostyński*, oprac. I. Galicka i H. Sygietyńska, Warszawa 1975.

<sup>48</sup> Porównaj: S. Hiż, *Zarys życia i twórczości Hilarego Szpilowskiego*, Biuletyn Historii Sztuki (dalej: BHS), t. XVI, 1954, nr 3, s. 336.



## ODDZIAŁYWANIE ARCHITEKTURY ŚWIĄTYNI

Kościół fundacji Bratoszewskiego, jako pierwszy murowany obiekt sakralny w nowo powstałych osadach okolic Łodzi, wywierał zapewne określony wpływ na ogół budownictwa świątynnego na tym terenie. Największe powinowactwo wykazuje ewangelicki kościół w Tomaszowie Mazowieckim, zwłaszcza w sposobie opracowania fasady. Wydaje się jednak, że – jak twierdzi Andrzej Rottermund<sup>49</sup> – zatwierdzony w roku 1825 projekt zaczerpnięty został z wzornika Szpilowskiego. Prawdopodobnie echem wystawienia w Aleksandrowie kościoła murowanego były wydarzenia w Brzezinach. Izabela hr. Ogińska zakładając w tym mieście osadę rękodzielniczą w 1815 r. zobowiązała się do ufundowania drewnianego kościółka dla społeczności ewangelickiej. Realizacja obietnicy przeciągała się i w 1818 – kiedy to zakończono już właściwie budowę aleksandrowską – właścicielka Brzeziny potwierdziła zapowiedź wystawienia kościoła, dodając, że postara się o obiekt murowany<sup>50</sup>. Nie jest znany wygląd brzezińskiego domu modlitw, nie jest więc możliwe określenie stopnia zależności od budowli w Aleksandrowie, niemniej zbieżność wspomnianych wydarzeń niekoniecznie musiała być dziełem przypadku. Istniały przecież ożywione kontakty właścicieli nowo powstałych osad, polegające na wymianie doświadczeń, nawet jeśli ich podłożem stała się niechęć i wzajemna rywalizacja.

Ograniczony zasięg oddziaływania oraz silne powiązania z architekturą przełomu wieków wskazują na dość zapóźnione formy wykorzystane w świątyni aleksandrowskiej. Mimo iż chronologicznie przynależy do drugiej fazy klasycyzmu polskiego (lata 1815–1830), stylistycznie wiązać ją raczej trzeba z okresem przejściowym lat 1795–1815.

## PRACE REMONTOWE W KOŚCIELE W I POŁOWIE WIEKU XIX

Największe zagrożenie dla obiektu sakralnego, i to nie tylko drewnianego, stanowi ogień. Żywiol ten nie ominął również kościoła w Aleksandrowie. Już w końcu marca lub na początku kwietnia 1826 r. pożar wyrządził bliżej nie znane szkody. Zniszczenia nie mogły być jednak duże, ponieważ w piśmie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: KRWRiOP) z dnia 20 października 1827 r. znajdujemy koszt naprawy w wysokości 350 zł.<sup>51</sup>

<sup>49</sup> A. Rottermund, *Jean-Nicolas-Louis Durand a polska architektura I połowy XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 94.

<sup>50</sup> K. Stefański, *op. cit.*, s. 248.

<sup>51</sup> APŁ, Ant. RGP, sygn. 1966, s. 84.

Wydarzenia mające miejsce w latach 1844–1847 najlepiej ilustrują niechęć ówczesnych władz do wyznania rzymsko-katolickiego, zmuszającą procedurę administracyjną i prawdziwą gehenną, jaką musiały przejść dozory kościelne w celu zatwierdzenia najdrobniejszych nawet prac w świątyni. Warto więc poświęcić im nieco więcej uwagi, zwłaszcza że są bogato udokumentowane w materiale archiwalnym.

Starania o reparację kościoła rozpoczęły się w roku 1844. Naczelnik Powiatu Łęczyckiego, poinformowany przez aleksandrowski dozór kościelny, w piśmie z dnia 6(18) lipca zawiadomił Rząd Gubernialny Mazowiecki o konieczności naprawy świątyni w Aleksandrowie<sup>52</sup>. Wobec braku reakcji w kolejnej notce datowanej na 1(13) września tegoż roku przedstawił anszlag kosztów potrzebnych prac, wykonany już w lipcu 1843 r. Reparacji wymagał kościół wraz z ogrodzeniem oraz zabudowania plebańskie, a ogólna suma wydatków zamknąć się miała w kwocie 331 rubli srebrnych (dalej: rbs) 96 kopiejek<sup>53</sup>. Wykaz kosztów dotarł do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych (dalej: KRŚWiD), która zaleciła sporządzenie oddzielnych anszlagów dla kościoła i dla zabudowań plebańskich<sup>54</sup>. To polecenie niezwłocznie wykonano, jednak KRŚWiD dopiero 29 sierpnia (10 września) 1845 r. zatwierdziła kosztorys naprawy kościoła w wysokości 210 rbs 17 kopiejek<sup>55</sup>. Decyzja KRŚWiD stała się podstawą ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łęczyckiego licytacji *in minus*<sup>56</sup> w dniu 18(30) grudnia na entreprzyzę świątyni, jednakże ze względu na zaniżone kwoty materiałów i robocizny (anszlag sporządzony został przecież przed ponad dwoma laty) zarówno tą, jak i kolejną licytacją w dniu 9(21) lutego 1846 r. nie zainteresował się żaden wykonawca<sup>57</sup>.

Tymczasem stan kościoła coraz szybciej ulegał degradacji. Zaniepokojony brakiem jakichkolwiek wymiernych działań dozór kościelny w Aleksandrowie ponownie zwrócił się w marcu 1846 r. do Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dramatyczną prośbą o spieszne zarządzenie reparacji, stwierdzając, że woda przeciekająca przez dach zagraża już nie tylko materii budynku, lecz powoduje także niszczenie sprzętów i szat liturgicznych<sup>58</sup>. Również zaznajomiony z sytuacją naczelnik Powiatu Łęczyckiego postulował w piśmie do KRŚWiD datowanym dopiero na dzień 31 marca 1847 r. zwiększenie

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 184.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 186–187.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 190.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 221.

<sup>56</sup> Licytacja *in minus* polegała na złożeniu oferty, w której koszt wykonanych prac powinien być niższy od kwoty zatwierdzonej przez powołane do tego celu instancje.

<sup>57</sup> APL, Ant. RGP, sygn. 1966, s. 227–229, 231.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 238–239.



kwoty na naprawę świątyni do 455 rbs 99 kopiejek<sup>59</sup>. Długotrwałe i usilne starania przyniosły pozytywny rezultat. W dniu 30 maja (11 czerwca) tegoż roku KRSWiD zatwierdziła powiększony anszlag kosztów na reparację kościoła w wysokości 453 rbs 18 1/2 kopiejki<sup>60</sup>.

Źródła archiwalne nie podają niestety finału sprawy. Nie wiadomo więc, czy znaleziono entrepreneurera i czy zrealizowano cały zakres planowanych prac. W spisie inwentarza kościelnego z roku 1851 znajdujemy informację o nadpsutym pułapie i zgniłej podłodze w zakrystii, co mogłoby świadczyć o zastosowaniu tzw. systemu administracyjnego<sup>61</sup> i wykonaniu jedynie najpotrzebniejszych robót.

W historii kościoła okres między połową wieku XIX a latami dwudziestymi wieku następnego jest prawie zupełnie nieznany, można tu wręcz mówić o białej plamie w materiale źródłowym. Wpływ na taki stan rzeczy miały niewątpliwie utrata przez Aleksandrów praw miejskich w 1870 r. i terytorialne podporządkowanie osady gminie Brużycy Wielka. Obserwuje się również w tym czasie stale obniżający się poziom urzędników administracji państwowej, zwłaszcza niższego stopnia, co znajduje natychmiastowe odzwierciedlenie w jakości sporządzanych dokumentów. Jednakże analiza źródeł ikonograficznych oraz prac prowadzonych w świątyni po I wojnie światowej wskazuje, że w strukturze budowli aż do 1923 r. nie dokonano żadnych istotnych przekształceń.

#### PROJEKT ROZBUDOWY KOŚCIOŁA AUTORSTWA STEFANA SZYLLERA

Po okresie upadku miasta w II połowie XIX w. i w rezultacie utraty praw miejskich, na początku wieku XX w Aleksandrowie notowano ożywienie gospodarcze. Szybko wzrastała liczba mieszkańców, sięgając w przededniu wybuchu I wojny światowej około 12 tys. w tym prawie 5 tys. parafian wyznania rzymsko-katolickiego. W nowej rzeczywistości niewielki przecież kościół z trudem mieścił wszystkich wiernych, a w spektakularny sposób opisał sytuację reporter łódzkiego tygodnika: „Pod pretekstem ciasnoty większość ludzi nie chodzi na nabożeństwa; [...] jest [ona] przyczyną w znacznej mierze szerzącego się pijaństwa. Skutkiem ścisunku zdarzają się poronienia i omdlenia”<sup>62</sup>.

Te przyczyny oraz osobiste zaangażowanie aleksandrowskiego proboszcza, ks. Wawrzynowicza, złożyły się na podjęcie decyzji o budowie nowego kościoła. Wykonanie projektu zlecono znanemu warszawskiemu architektowi, Stefanowi Szyllerowi, który po zapoznaniu się z obiektem w 1914 r.

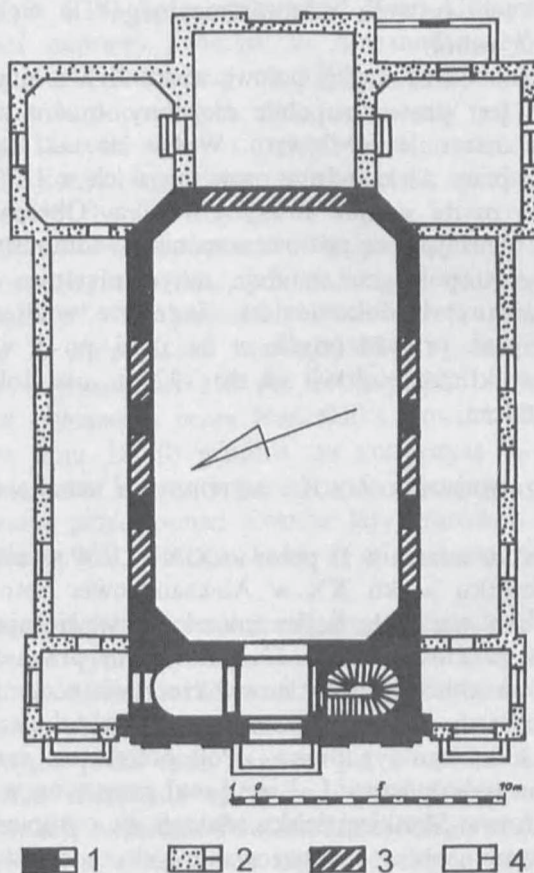
<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 244–246.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 251.

<sup>61</sup> Polegał on na przeprowadzeniu budowy lub remontu własnymi siłami parafian.

<sup>62</sup> Tygodnik – „Łódzki Przewodnik Katolicki” (dalej: TLPK) 25 lipca 1914, R. II, nr 30, s. 473.

zapropował rezygnację z wystawienia nowej świątyni i rozbudowę już istniejącej. Nie jest znany zakres prac zaplanowany przez architekta,teczka oznaczona numerem 346 i zatytułowana: *Aleksandrów pod Łodzią, kościół*<sup>63</sup> spłonęła wraz z całym archiwum Szyllera w Powstaniu Warszawskim. Jedynym ikonograficznym śladem działalności artysty w kościele aleksandrowskim jest rycina, wykonana zapewne według projektu, zamieszczona we wspomnianym numerze „Tygodnika – Łódzkiego Przewodnika Katolickiego”<sup>64</sup>.



Rys. 2. Rozwój przestrzenny kościoła pod wezwaniem św. Rafała w Aleksandrowie Łódzkim w latach 1817–1937 (rys. autor): 1 – kościół w latach 1817–1922, 2 – rozbudowa świątyni 1922–1926, 3 – fragmenty murów zewnętrznych usunięte w trakcie rozbudowy z lat 1922–1926, 4 – przedsionek do zakrystii z 1937 r.

<sup>63</sup> *Życiorys własny architekta. Stefan Szyller*, oprac. R. Kunkel, KAiU, t. XXVIII, z. 3, Warszawa 1983, s. 240.

<sup>64</sup> TLPK, 25 lipca 1914, R. II, nr 30, s. 472; na powyższą notatkę zwrócił mi uwagę prof. dr hab. Krzysztof Stefański, za co pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować.



Ukazuje ona elewację północną rozbudowanej świątyni. Szyller postanowił powiększyć budowlę przez dostawienie do starego korpusu nowego prostokątnie zamkniętego prezbiterium oraz dodanie ramion transeptu; w nich mieściły się zapewne pomieszczenia pomocnicze (zakrystia i skarbiec) lub kaplice do prywatnej modlitwy. Zrekonstruowana miała być również fasada kościoła; w miejsce ostrosłupowej, obitej blachą pierwotnej wieży zaproponował architekt murowaną, ze schodkowym hełmem i – wieńczącym całość – okrągłym w przekroju, kanelowanym obeliskiem. Szyller wzbogacił dodatkowo elewację zachodnią, umieszczając po obu stronach nowej wieży, także schodkowe daszki nad attyką, a na nich, zdobione girlandą, kamienne urny. Zamierzał też wystawić masywną, ośmioboczną sygnaturkę w miejscu połączenia nawy i prezbiterium. Prezentowane elementy dekoracji architektonicznej utrzymane są w formach klasycystycznych; Szyller umiejętnie powiązał stare i nowe części świątyni, nadając jej jednolity charakter.

W wyniku rozbudowy kościoła przestrzeń wyznaczona przez zarys murów zewnętrznych dawnej budowli oddana zostałaby w użytkowanie wiernym, zaś w nowo postawionych wnętrzach znalazłyby się ołtarze i pomieszczenia pomocnicze lub kaplice, w tym ostatnim przypadku dodatkowo powiększając powierzchnię przeznaczoną dla parafian.

Projekt Szyllera nie doczekał się realizacji<sup>65</sup>. Wybuch I wojny światowej<sup>66</sup>, działania wojenne oraz rabunkowa gospodarka okupantów na ziemiach polskich nie sprzyjały prowadzeniu działalności budowlanej, zwłaszcza gdy dotyczyła ona obiektów sakralnych. Nie sposób jednak przecenić znaczenia, jakie miała praca warszawskiego architekta dla szeroko zakrojonych inwestycji w świątyni aleksandrowskiej w latach międzywojennych.

#### ROZBUDOWA OBIEKTU WEDŁUG PROJEKTU JÓZEFA KABANA

Zakończenie działań wojennych na frontach I wojny światowej umożliwiło powrót do koncepcji rozbudowy kościoła, zwłaszcza że nadal dotkliwie odczuwano brak świątyni mogącej sprostać zwiększonej liczbie wiernych. Równocześnie okres kilku pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości

<sup>65</sup> Innego zdania jest Małgorzata Omilanowska, która twierdzi, że przebudowa kościoła w latach 1923–1926 wykonana została właśnie według projektu Szyllera, patrz: M. Omilanowska, *Stefan Szyller 1857–1933. Warszawski architekt doby historyzmu*, t. II, Warszawa 1995, s. 106; stanowisko Omilanowskiej z trudem daje się obronić – w świetle dostępnych materiałów można jedynie stwierdzić, że projekt Szyllera stanowił podstawę do opracowania nowego projektu przez Józefa Kabana.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 473; na dzień 2 sierpnia 1914 r. zaplanowane zostało zebranie parafialne, na którym miał być dyskutowany projekt Szyllera i ewentualne jego przyjęcie. Alarmy wojenne z przełomu lipca i sierpnia odsunęły zapewne tę sprawę na dalszy plan.



należał w dziejach naszego państwa do wyjątkowo trudnych. Wojna z Rosją, konieczność stałych zabiegów w celu utrzymania granic północnych i zachodnich, niekorzystne dla Polski rozstrzygnięcia na międzynarodowych konferencjach, jak również skomplikowana sytuacja wewnętrzna, słabość rządów parlamentarnych, odbudowa gospodarki ze zniszczeń wojennych i postępująca hiperinflacja zahamowały na pewien czas realizację zamierzeń mniej społecznie ważnych.

W roku 1921 parafię aleksandrowską objął ks. Zygmunt Knapski<sup>67</sup>. Natychmiast po zapoznaniu się z potrzebami wiernych wszczął starania o wykonanie rozbudowy świątyni. Sporządzenie projektu powierzono architektowi powiatowemu, Józefowi Kabanowi, przybyłemu do Łodzi na przełomie 1919 i 1920 r.<sup>68</sup> W dniu 2 maja 1922 r. uroczyście wmurowano kamień węgielny pod planowaną rozbudowę, a jego poświęcenia dokonał ks. bp diecezji łódzkiej Wincenty Tymieniecki<sup>69</sup>. Budowę rozpoczęto w 1923 r.<sup>70</sup> i do czerwca 1925 zakończono większość prac. W tym właśnie miesiącu burmistrz Aleksandrowa, po konsultacji z proboszczem, udzielił odpowiedzi na pismo okólne ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego (dalej: MWRiOP), rozesłane po terenowych organach administracji, w której poinformował o zakresie robót w świątyni przewidzianym na rok 1926. Żeby zamknąć inwestycję, należało jeszcze według Knapskiego wykonać sygnaturkę, wyremontować wieżę, ułożyć posadzkę, wystawić 5 ołtarzy i ambonę; orientacyjny koszt powyższych prac nie powinien przekroczyć 200 tys. zł<sup>71</sup>. Oficjalne zakończenie budowy nastąpiło w dniu 24 września 1926 r., kiedy to ks. bp Tymieniecki dokonał konsekracji rozbudowanego kościoła<sup>72</sup>.

Już w roku 1923 rozesłano zamówienia na witraże dla – zapewne właśnie ukończonych – naw bocznych. Część z nich wykonano w Zakładzie Witrażów Żeleńskiego w Krakowie, część – w warszawskim Zakładzie Witrażowniczym Doroszkiewicza i S-ki. W kruchtach znalazły miejsce przedstawienia św. Cecylii i św. Floriana, w zakrystii i skarbcu – Chrztu Jezusa i Matki Boskiej Bolesnej, w nawach bocznych – św. Teresy, św. Władysława Króla, św. Bronisławy, św. Stanisława Kostki oraz św. Izydora<sup>73</sup>.

<sup>67</sup> H. Tukaj, J. Wróbel, *op. cit.*, s. 80; ks. Knapski pełnił obowiązki proboszcza do roku 1927.

<sup>68</sup> K. Stefański, *Architekt Józef Kaban (1886–1969)*, KAiU, t. XXXV, z. 3–4, Warszawa 1990, s. 208; Kaban po II wojnie światowej zmienił nazwisko na Korski.

<sup>69</sup> T. Graliński, *Spis parafii...*, s. 319.

<sup>70</sup> W. Nadolski, *op. cit.*, s. 11.

<sup>71</sup> APŁ, AmA, sygn. 820.

<sup>72</sup> AAL, Akta Kurii Diecezjalnej Łódzkiej, Aleksandrów (dalej: ApA); Graliński podaje, że konsekracja miała miejsce 24 października tegoż roku, por.: T. Graliński, *Spis parafii...*, s. 319.

<sup>73</sup> PSOZŁ, Inwentarz; por. też: W. Nadolski, *op. cit.*, s. 13 oraz D. Witerski, *op. cit.*, s. 47–48; Witerski myli się twierdząc, że witraże zamontowane zostały najwcześniej



Prawdopodobnie mniejsze niż się spodziewano dotacje od MWRiOP nie pozwoliły na wystawienie sygnaturki, brak jest również wzmianek o dwóch dodatkowych ołtarzach zaordynowanych przez Knapskiego i przeznaczonych do kaplic we wschodniej części naw bocznych.

Projekt Kabana nawiązywał w dużej mierze do planowanej realizacji Szyllera. Do starej części dostawiono prostokątnie zamknięte prezbiterium, flankowane przez zakrystię i skarbiec. Nowością był natomiast pomysł dobudowania do korpusu dwóch naw bocznych z prowadzącymi do nich obszernymi kruchtami; tym samym pierwotna świątynia od północy, wschodu i południa otoczona została wieńcem pomieszczeń, które ponaddwukrotnie zwiększyły powierzchnię użytkową kościoła. Kaban, w odróżnieniu od Szyllera, zrezygnował również z klasycystycznego kostiumu współczesnych partii obiektu, a swoim bryłom nadał uproszczony, kubistyczny charakter, osiągając w ten sposób malowniczy kontrast między tym co nowe a tym co dawne. Wydaje się nawet, że świątynia aleksandrowska nieśmiało zapowiada modernizm, obecny w architekturze Kabana począwszy od lat trzydziestych XX w.

W wyniku rozbudowy długość kościoła wzrosła do 29,5 m, szerokość zaś do 21 m. Jego plan, stanowiący teraz połączenie dawnej budowli i realizacji Kabana, nie zmienił się, z drobnym wyjątkiem, aż do przebudowy świątyni na początku lat dziewięćdziesiątych obecnego stulecia. Istotne przeobrażenia – i to jeszcze przed 1939 r. – zachodziły natomiast w bryle i wnętrzu obiektu.

#### DALSZE PRACE W ŚWIĄTYNI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Kościół autorstwa Kabana przetrwał w niezmienionej postaci zaledwie kilka lat. Nowo przybyły w 1933 r. proboszcz, wielokrotnie wspomniany ks. Witold Nadolski<sup>74</sup>, bardzo niepocholebnie wypowiadał się o budowli, którą przyszło mu administrować, stwierdzając m. in.: „Niestety plany te [Kabana – przyp. R. W.] są o tyle niefortunne, że należy obecnie przystąpić do rekonstrukcji tej przebudowy, aby kościół nabrał widoku Domu Bożego”<sup>75</sup>. Decyzję Nadolskiego o przekształceniu świątyni przyspieszyły zapewne przygotowania do uroczystych obchodów Jubileuszu 1900-lecia Odkupienia, zaplanowanych na rok 1934; tak więc prace rozpoczęły się niezwłocznie po objęciu parafii.

w 1935 r. Nie uwzględnia on oczywistego faktu pojawienia się w rezultacie rozbudowy zwiększonej liczby otworów okiennych. Należało je wypełnić nie czekając z tym do 1935.

<sup>74</sup> APŁ, AmA, sygn. 822; H. Tukaj, J. Wróbel, *op. cit.*, s. 80; Nadolski pełnił obowiązki proboszcza aleksandrowskiego do 1939 r.

<sup>75</sup> W. Nadolski, *op. cit.*, s. 11.

Główny nacisk położony został na przekształcenie wyglądu elewacji zachodniej. Kruchty naw bocznych podwyższono – łącząc równocześnie ich gzymsy koronujące z gzymsowymi kapitelami par pilastrów w części środkowej – i nakryto spadzistymi daszkami, ukrytymi za masywnymi spływami wolutowymi. Nad attyką, w miejscu frontowej wieżyczki, wyrosły dwie – barokowe według Nadolskiego<sup>76</sup>, w gruncie rzeczy jednak bezstylowe – wieże; między nimi pojawił się trójkątny szczytek z zegarem. W tym samym czasie otynkowano świątynię, odnowiono jej ogrodzenie i wygospodarowano w budynkach plebańskich pomieszczenie dla tutejszej Akcji Katolickiej<sup>77</sup>.

W wyniku przeprowadzonej rekonstrukcji, zakończonej przed wizytacją ks. bp. Kazimierza Tomczaka w dniach 20–21 października 1934 r.<sup>78</sup>, zatarta została całkowicie ciekawa architektura Kabana, a kościół uzyskał pseudobarokowy charakter.

W roku 1937 Nadolski ukończył również budowę przedsionka do zakrystii<sup>79</sup>, ustalając na okres ponad 50 lat kształt architektoniczny kościoła.

Intensywne przeobrażenia zachodziły także we wnętrzu świątyni. Podczas wspomnianej już wizytacji sufragan diecezji łódzkiej poświęcił nowy, lewy ołtarz boczny pod wezwaniem Chrystusa Króla, o bogatej oprawie plastycznej z ornamentem w postaci wici roślinnej<sup>80</sup>. Projektantem ołtarza był bliżej nieznany artysta malarz Plich, który wykonał także dwa obrazy do niego<sup>81</sup>. W dniu dzisiejszym można obserwować jeden z nich: tondo z przedstawieniem głowy Jezusa w koronie cierniowej. Podobny w formie ołtarz pod wezwaniem św. Józefa, wykonany w latach 1935–1936, prawdopodobnie przed sierpniem 1936 r.<sup>82</sup>, zajął miejsce po przeciwnej stronie nawy głównej. Również ołtarz wielki doczekał się restauracji; pierwotny w swym zasadniczym zrębie, uzyskał nową oprawę architektoniczną w postaci kanelurowanych kolumn na postumentach i gierowanego gzymsu nad nimi. Wymieniono obraz Trójcy św. na taką rzeźbę umieszczoną w zwieńczeniu, zaś posągi św. Wojciecha i Anioła Stróża zastąpiono postaciami św. Piotra i św. Pawła.

Ostatnią z prac wykonanych w tym okresie była dekoracja malarska wnętrza, zakończona w 1937 r. Wzdłuż nawy głównej przebiegał fryz tetramorfów, pułap ozdobiły przedstawienia czterech ewangelistów z atrybutami. We-

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> AAŁ, ApA.

<sup>78</sup> *Ibidem*.

<sup>79</sup> *Ibidem*.

<sup>80</sup> *Ibidem*; PSOZŁ, Inwentarz.

<sup>81</sup> T. Graliński, *Kronika...*, s. 204.

<sup>82</sup> W. Nadolski, *op. cit.*, s. 11; AAŁ, ApA; w piśmie do Kurii Diecezji Łódzkiej z dnia 11 sierpnia 1936 r. Nadolski wymienia listę robót zaplanowanych na bieżący rok. Nie uwzględnił w niej ołtarza św. Józefa, co wskazuje, że znajdował się on już w kościele.



dług relacji dziekana zgierskiego proboszcz aleksandrowski pragnął również podwyższyć nawy boczne, umieszczając w nich zapewne empyry<sup>83</sup>. Realizacji tych zamierzeń przeszkodził wybuch II wojny światowej.

Wydaje się, że większość z przeprowadzonych w latach 1933–1937 przekształceń świątyni zaprojektował sam Nadolski, człowiek wielkich ambicji i dorównujących im umiejętności; on też zapewne bezpośrednio kierował przebiegiem robót. Jedyne wieże fasady wykazują pewną, choć daleką, zbieżność z pomysłem Szyllera; być może więc, także i tym razem sięgnięto do zakurzonych planów warszawskiego architekta.

Kościół katolicki pod wezwaniem św. Rafała w Aleksandrowie Łódzkim traktowany był w dotychczasowych opracowaniach jako problem oboczny, pomocny w rozwikłaniu innych zagadnień. Pozwalał na precyzyjne wydatowanie powstania osady, stanowił interesującą dominantę w układzie urbanistycznym miasta lub istotny, lecz przecież równoważny z innymi składnik struktury parafii. W niniejszym zarysie odwrócona została hierarchia ważności – świątynia stała się głównym przedmiotem zainteresowań, ujawniając tym samym swe nieznanne oblicze. Badania archiwalne przeprowadzone przez autora w APL pozwoliły na odtworzenie pierwotnego kształtu kościoła w Aleksandrowie Łódzkim, zarówno jego bryły, jak i rozplanowania oraz wyposażenia wnętrza. W konsekwencji udało się ustalić autora projektu w osobie znanego architekta, Hilarego Szpilowskiego. Informacje prasowe stały się podstawą do przybliżenia niemal nieznanego, niezrealizowanego planu przebudowy obiektu autorstwa warszawskiego architekta, Stefana Szyllera. Zapiski zgromadzone w kancelarii parafii oraz zachowane zdjęcia fotograficzne umożliwiły prześledzenie rozbudowy zaprojektowanej i nadzorowanej przez Józefa Kabana, jak również weryfikację procesu przekształceń; wreszcie dokumenty przechowywane w AAŁ wyjaśniały wiele wątpliwości związanych z przebudową kościoła w latach 1933–1937.

Pierwsza świątynia aleksandrowska jako obiekt architektoniczny nie miała szczęścia. Ocierali się o nią, to najwłaściwsze słowo, znani i uznani architekci, żaden z nich jednak nie pozostawił w niej jakości oryginalnej, wybitnej. Fakt ten, jak również brak znacześniejszych dzieł sztuki religijnej we wnętrzu należy uznać za przyczynę częstych przekształceń budowli, dopasowywania jej do zmieniających się potrzeb i gustów. Ta praktyka kontynuowana jest także współcześnie. W latach 1989–1995 autor niniejszej pracy obserwował kolejną rozbudowę obiektu, lecz to już całkiem inna historia.

<sup>83</sup> AAŁ, ApA.

*Robert Wróbel***ROMAN CATHOLIC CHURCH OF ST. RAPHAEL IN ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI  
IN THE YEARS 1817–1939. HISTORY OF THE BUILDING**

The Roman catholic church of St. Raphael in Aleksandrów Łódzki was built in the years 1817–1818 under inspiration of Rafał Bratoszewski, who was then the owner of the settlement. Some selected solutions in the inside (cut corners of nave, stair case behind high altar, oratory around chancel) and composition of the facade (rounded niche at the axis flanked by pairs of Tuscan pillars) make it possible to assign this little church to a well known Warsaw architect Hilary Szpilowski. This building functioned in its primer shape for almost 100 years until the year 1914 when there were some attempts of enlarging started. Stefan Szyller designed new chancel and two vast chapels. Unfortunately those plans were stopped by the outbreak of the First World War. Finally in the years 1923–1926 this idea become realised: following the project of Józef Kaban two aisles were joined to the main corpse and new chancel together with treasure and sacristy were built. Further changes in the corpse of the indicated by parson Witold Nadolski in the years 1933–1934 consisted of redecoration of the facade: two newly built towers and volute endings over the side naves make it look like pseudo-baroque church. At the same time some important changes were introduced inside: reconstruction of the high altar, adding two new side altars and pictorial decoration of the walls of main nave. New galleries over side naves were also planned but the beginning of Second World War put an end to the works.

Although some famous and well-known architects are connected with the church it bears no signs of original, superb architecture. The building belongs to the numerous group of churches that are constantly changed with the time-due to changing needs and preferences.